

Alodia Kawecka-Gryczowa

Z warsztatu Kazimierza Piekarskiego : listy z lat 1936-1937

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 70/1, 251-260

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z WARSZTATU KAZIMIERZA PIEKARSKIEGO

LISTY Z LAT 1936—1937

Opracowała

ALODIA KAWECKA-GRYCZOWA

Najprzyjemniejszym będzie dla mnie obowiązkiem donosić od czasu do czasu [...] o powodzeniu i skutku książkowej mojej podróży. [S. B. Linde¹]

Podróże rejestracyjne Kazimierza Piekarskiego podejmowane systematycznie w latach 1936—1938, jakkolwiek odmienne w celach i skutkach, całkowicie przylegały do terminu, jakim Linde określił swoje wyprawy na połów książek. Co dość zasadniczo różniło obu „poszukiwaczy”, to stosunek do epistolografii: u przedstawiciela epoki Oświecenia nawyk, niezależnie od administracyjnych wymogów, korespondowania, u reprezentanta naszych czasów wyraźna niechęć do pióra i gonitwa uciekających dni — co zresztą nie przeszkadzało, że w publikowanych, acz nielicznych, studiach jego styl cechowały precyzja, klarowność, elegancja. Tedy zaledwie garstkę listów Piekarskiego, pochodzących z paru etapów jego znacznie dłuższej „podróży książkowej”, można tu udostępnić.

Mimo szczupłości materiału zabieg ten wydał się celowy z różnych powodów: bystre oko autora bibliografii dzieł Kochanowskiego² umiało wysledzić wśród setek starych druków zabytki ciekawe, cenne, często nieznanne; niektóre zostały bezpowrotnie stracone czasu ostatniej wojny, więc w listach zachował się ich jedyny ślad; wreszcie motywem nie najmniejszej wagi był wzgląd na osobę badacza — wybitnego, pełnego odkrywczej inwencji historyka książki, zasłużonego także dla polonistyki i dziejów kultury, oraz rzadkość dokumentów, bo jak sam mój korespondent kiedyś wyznał: „niepiśmienność moja jest tak znana, iż nie wypada mi jej usprawiedliwiać”.

Chociaż w niektórych kręgach czytelników postać to dobrze utrwalona w pamięci, gwoli wymogom porządku w najkrótszych słowach wypada ją przypomnieć.

Kazimierz Stanisław Kostka Irydion Piekarski (1891—1943), syn Witolda „proletariaczyka”, urodził się w Rumunii. Studiował językoznawstwo w Krakowie u profesorów Rozwadowskiego i Łosia; jako bibliotekarz kilku książnic (PAU, Ossolineum, Jagiellońskiej) od razu zwrócił na siebie uwagę bystrą inteligencją i wiedzą. Szczególnie płodne okazały się lata spędzone w Bibliotece Jagiellońskiej, a następnie, od r. 1931, na stanowisku kierownika Działu Starych Druków w Biblio-

¹ S. B. Linde do ministra S. Potockiego, 26 V 1819. Cyt. za: M. Łodyński, *Materiały do dziejów państwowej polityki bibliotecznej w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1807—1831)*. Wrocław 1958, s. 33.

² K. Piekarski, *Bibliografia dzieł Jana Kochanowskiego. Wiek XVI i XVII*. Wyd. 2. Kraków 1934.

tece Narodowej, gdzie stworzył jedyny w Polsce w tak rozległej skali warsztat badawczy nad książką XV—XVIII wieku³.

Zachęcony przez Ludwika Bernackiego, rozpoczął systematyczne gromadzenie materiałów do szerokiej i gruntownie udokumentowanej panoramy dziejów polskiej książki w okresie renesansu. Zapoczątkowane prace rejestracyjne, obejmujące wszystkie elementy, których usystematyzowanie mogło dać odpowiedź na pytanie, jak kształtowały się produkcja wydawnicza w kraju, proporcje między nią a importem oraz „konsumpcja” — krążenie książki w społeczeństwie, rozwinęły się szczególnie intensywnie od 1936 roku. Poprzedzającej jesieni, z inicjatywy dra Józefa Grycza, kierującego sprawami bibliotek naukowych w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, nawiązano kontakt z berlińską redakcją wydawnictwa o zasięgu światowym: *Gesamtkatalog der Wiegendrucke*. Powstała wówczas polska komisja dla opracowania katalogu inkunabułów — pod przewodnictwem Piekarskiego, z udziałem piszącej te słowa jako jej sekretarza.

Aby wprowadzić polskie zasoby do *Gesamtkatalog der Wiegendrucke*, należało uzupełnić istniejące kartoteki oraz zbadać przede wszystkim stare księżnice kościelne i klasztorne, w niewielkim stopniu spenetrowane. Tak zaczęła się „podróż książkowa”, wsparta specjalną dotacją Ministerstwa. Jednakże zakres inwentaryzacji został znacznie rozszerzony, obejmując także cały wiek XVI. Do współpracy z czasem wciągnięto inne ośrodki.

Kilka przytoczonych tu listów daje niejaki wyobrażenie o metodzie pracy Piekarskiego: podziwiać trzeba jej tempo i sprawność. Było w niej coś na kształt walki z żywiołem, z istną lawiną niezliczonych tomów, często wielkich foliałów — walki prowadzonej niejednokrotnie w lodowatych nawet latem refektarzach klasztornych, wśród półek przysypanych wieloletnim kurzem. Ale z pogodnego tonu relacji przebija radość opanowania trudnej materii i własnego zmęczenia.

Zebrane z takim poświęceniem i trudem zapisy spłonęły w Bibliotece Krasieńskich na Okólniku, podpalone przez Niemców po powstaniu w 1944 roku. Ocalała zaś sporządzona przeze mnie w czasie okupacji kopia centralnego katalogu inkunabułów (były w nim *sigla* ok. 15 tys. egzemplarzy). Stała się ona punktem wyjścia do podjętej po wojnie rekonstrukcji, której wynikiem jest publikacja: *Inkunabula quae in bibliothecis Poloniae asservantur*. Moderante Alodia Kawecka-Gryczowa. Composuerunt Maria Bohonos et Elisa Szandorowska. Wratislaviae 1970 — na razie tom 1. Tom 2 znajduje się w przygotowaniu; obejmie wykazy: proveniencji, egzemplarzy znanych przed wojną, a nie wprowadzonych z różnych względów do tomu 1 (głównie wskutek zniszczeń wojennych), poloników i szereg indeksów, jako też *addenda*.

W czasie okupacji skopiowałam również kilka zeszytów rejestracyjnych Piekarskiego: z Włocławka, Płocka, Pelplina. Celem tych zabiegów było przygotowanie podstawy dokumentacyjnej do ewentualnej „rewindykacji” zbiorów, spodziewaliśmy się bowiem, że Niemcy mogą wywieźć przede wszystkim druki XV-wieczne, mające wysoką cenę na rynkach światowych, oraz zrabować, śladem swych poprzedników z w. XIX, cenniejsze obiekty z bibliotek znajdujących się na terenie „Reichu”. To, czego dokonali w Polsce, zwłaszcza w Warszawie, przeszło wszelkie spodziewania. Przepadły najbardziej wartościowe zasoby Biblioteki Narodowej (m.in. inkunabuły oraz *polonica* w. XVI—XVIII, łącznie ok. 40 tys. woluminów), bezcenne zbiory Biblioteki Seminaryjnej w Płocku (w tym znaczny zespół legowany przez Erazma Ciołka), sporo rzadkości z Włocławka i Pelplina.

³ Obszerniejsze dane w *Słowniku pracowników książki* (Warszawa 1972) oraz w *Studiach nad książką poświęconych pamięci Kazimierza Piekarskiego* (Wrocław 1951).

Wspomniane zaś kopie rejestracji z trzech ostatnio wymienionych ksiąźnic przetrwały w moim mieszkaniu. Dzięki nim mogłam teraz zidentyfikować niektóre podawane przez Piekarskiego skrótowo wzmianki o drukach. Niestety, nie dało się tego zrobić w odniesieniu do szczególnie ciekawej notatki o książce pochodzącej z biblioteki Erazma z Rotterdamu. Jak wiadomo, Erazmowa „*cara supellex*” została zakupiona przez Jana Łaskiego młodszego i prawdopodobnie przywieziona do Polski⁴, co m. in. potwierdzałby odnaleziony we Włocławku tom.

Pisownię listów zmodernizowano, zachowując jednak pewne nawyki autora.

⁴ Zob. przypis 5 do listu 4.

1

Sandomierz, 30 VIII 1936

Droga Pani Alodio!

Inkunabuły tutejsze skończone. Jest tego sztuk 250 i kilka¹. Dupleatów niewiele. Zachowane średnio, ale jest i nieco dobrych. Większość pospolita. Ale są i „*cimelia*”. A więc *Catholicon* Balbusa 1460 (pseudo-Gutenberg)², Fustowski pewien ś. Augustyn³. Wreszcie komplet bardzo piękny „Straubego”, oczywiście bez kalendarza⁴. Zresztą *Dormi secure*, *Pomerius*, *Discipulus*, *Biga*, *Thesaurus*, *Amicus*⁵, a jakże. Oprawy owszem. Proweniencje czysto regionalne, ale jest jeden Krupek, dwa Ciołki i Patrycy Nidecki⁶.

Polonica zaczęte. *Quarta* już. Ogółem będzie do 400 pozycji⁷. Stan najmarniejszy. Selekcja „podlissima”. Pięć Novicampianów⁸, pięć *Confesji* Hozjuszowej pierwszej⁹, następnych zatrząsienie. Kromer pogania Kromerem¹⁰. Ale — są „cudeńka”. Mniejsze: *Statuta synodalia Luce-oriensia* 1519, najdziwniejsze, bo kartę tytułową Haller, a resztę Wietor drukował¹¹. Większe: *Żywot ś. Anny* z roku 1520! Druk Wietora, nie frakturą „nową”, ale dawnym jakimś pismem¹². Wywraca to dotychczasowy pogląd, jakoby dopiero od *Marchołta* 1521 pan Hieronim polszczyzną się parał. No i drugi znany, po *Raju dusznym*¹³, zachowany druk polski. Najlepsze, że miał to w ręku Franciszek Pułaski w 1909, ale z klocka, w którym Anna siedzi, opisał tylko *Fortuny różność*¹⁴, wydanie pierwsze, które uznał za późniejsze!

Aby zrobić *octava* i *folia*, muszę tu być jeszcze dni dwa. Tedy dopiero 2 września zawitam w „nasze” progi. Proszę rządy pięknie sprawować. Józia¹⁵ pilnować i — już. A poza tym mianuję Panią moim ministrem finansów (patrz załącznik¹⁶).

Tedy „*Dormi secure*”¹⁷.

KP.

¹ Według sprawozdania Piekarskiego za okres od lipca do września 1936 (w Archiwum Bibl. Narodowej — dalej skrót: ABN) do centralnego katalogu inkunabułów włączono z Bibl. Seminaryjnej w Sandomierzu 270 pozycji, ponadto z Bibl. Kapitulnej tamże 66 pozycji. Wydany w r. 1970 centralny katalog (*Incunabula quae in bibliothecis Poloniae asservantur*. Moderante A. Kawecką-Gryczową. Composuerunt M. Bohonos et E. Szandorowska. T. 1. Wratislaviae 1970. Dalej skrót: IP) na s. XXIX notuje 259 woluminów Bibl. Seminaryjnej.

² Ioannes Balbus, *Catholicon*. Mainz [drukarz anonimowy — Io. Gutenberg?] 1460. 2° — IP 730.

³ Augustinus Aurelius s., *De arte praedicandi*. (*De doctrina christiana* lib. IV). Mainz, Io. Fust [et Petr. Schöffer, ante III 1467]. 2° — IP 624 (wariant A).

⁴ Chodzi o druki pierwszego impresora krakowskiego, zapewne Kaspra Straubego; jego unikatowy kalendarz na r. 1474 ma tylko Bibl. Jagiellońska. W Sandomierzu były: Augustinus Aurelius s., *Opuscula*. [ca 1476]. 2° — IP 616. — Franciscus de Platea, *Opus restitutionum* [...] 1475. 2° — IP 2243. Egzemplarz zaginął. — Ioannes de Turrecremata, *Expositio super toto Psalterio*. [ca 1475]. 2° — IP 5421. Egzemplarz zaginął. Na temat hipotez co do osoby prototypografa polskiego zob. najważniejsze prace: K. Piekarski, *Pierwszy drukarz polski: Kasper Straube? „Szpargały”* 1934, z. 2. I odbitka. — J. Muszkowski, *Początki drukarstwa w Krakowie. Stan badań i problematyka aktualna*. „Prace Polonistyczne” t. 8 (1951). — B. Kocowski, *Śląskie egzemplarze Turrecrematy „Explanatio in Psalterium” i Plateanusa „Opus restitutionum” w świetle badań porównawczych*. „Roczniki Biblioteczne” t. 5 (1961). — A. Lewicka-Kamińska, *Początki drukarstwa w Krakowie. Śladami Karola Estreichera, 1827—1908*. *Studia i rozprawy*. Kraków 1964. — A. Kawecką-Gryczową, *Dzieje drukarstwa w Polsce XV i XVI wieku. Stan badań i postulaty*. W zbiorze: *Dawna książka i kultura. Materiały międzynarodowej sesji naukowej z okazji pięćsetlecia sztuki drukarskiej w Polsce*. Wrocław 1975, s. 17—20.

⁵ Są to popularne w XV w. zbiory kazań: Ioannes de Verdena, *Sermones dominicales Dormi secure*. [Basel, Io. Amerbach, s.a.] 4° — IP 3260. — Pelbartus de Themeswar, *Sermones Pomerii de tempore*. Hagenau, Henr. Gran 27 VII 1498. 4° — IP 4220. — Ioannes Herolt, *Sermones Discipuli de tempore et de sanctis etc.* — według IP 2746, 2751, 2752, 2753, 2763 w Sandomierzu znajduje się szereg wydań. — Osvaldus de Lasco, *Sermones dominicales Biga salutis intitulati* — według IP 4064, 4066, 4067 w Sandomierzu są trzy wydania z lat 1497—1499. — Pseudo-Petrus de Palude, *Sermones quadragesimales Thesauri novi* — IP notuje szereg egzemplarzy z różnych wydań znajdujących się w Sandomierzu (4351, 4360—4363, 4367, 4369, 4370, 4375). — *Sermones „Amici” dicti*. Basel, Nic. Kessler, 1495. 4° — IP 270.

⁶ Melchior Krupek (Krupka), zm. ok. 1582, właściciel wspaniałego księgozbioru, który uległ rozproszeniu. Oprawy jego książek były wzorowane na oprawach dla Zygmunta Augusta; Krupek oznaczał książki dwoma *superexlibrisami*, reprodukował je K. Piekarski (*Superexlibrisy polskie od XV do XVIII wieku*. Z. 1. Kraków 1929, tabl. 10, 11) z egzemplarzy Bibl. Jagiellońskiej. — Erazm Ciołek, 1474—1522, biskup płocki, dyplomata, humanista, legował wspaniałą bibliotekę Kolegiacie pułtuskiej (tu spalona) i Kapitulę płockiej; część książek rozproszyła się, egzemplarze płockie przepadły w czasie ostatniej wojny. — Andrzej Patrycy Nidecki, 1522—1584, doktor obojga praw, wybitny filolog, sekretarz Zygmunta Augusta i Anny Jagiellonki.

⁷ Wedle sprawozdań Piekarskiego z 1937 r. (ABN) do centralnego katalogu poloników XVI w. weszło 336 dzieł w 420 woluminach.

⁸ Prawdopodobnie chodzi o dzieła W. Novicampiana (Nowopolczyka): *Apologia pro catholica fide*. Kraków, Łazarz Andryśowicz, 1559; *Scopus biblicus*. Tamże 1553.

⁹ S. Hosius, *Confessio fidei*. Kraków, Dziedzice Marka Szarfenberga, 1553. Dzieło to (wedle Estr.) miało 23 wydania w XVI w. w różnych językach.

¹⁰ M. Kromer: *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX; Polonia, sive de situ, populis, moribus [...]* — szereg wydań obu dzieł w Bazylei i w Kolonii.

¹¹ *Statuta dioecesana pro diocesi Luceoriensi*. Kraków, H. Wietor [w kolofonie!] imp. Raphaelis Malenczyński, 12 III 1519. 4° — przedr. J. Sawicki w: *Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne. III. Synody diecezji łuckiej i ich statuty*. Warszawa 1949 (reprod. 4 stronik druku). *Statuta* wypożyczone przed wojną przez prof. Sawickiego spłonęły w Bibl. Krasieńskich w 1944 roku.

¹² Druk wypożyczony do Bibl. Narodowej, został spalony w 1944 r. w Bibl. Krasieńskich. Fraktura „nowa” — pismo używane przez Wietora od r. 1522 (zob. wypowiedź Wietora w *Ecclesiastes*, tłum. Hieronima z Wielunia).

¹³ *Raj duszny* — przeróbka łacińskiego modlitewnika *Hortulus animae*, dokonana przez Biernata z Lublina; druk F. Unglera z końca 1513 roku. Zob. K. Piekarski, *Pierwsza drukarnia Florianiana Unglera. 1510—1516. Chronologia druków i zasobu typograficznego*. Kraków 1926.

¹⁴ Wydanie 2, pt. *Fortuny i cnoty różność*, drukował H. Wietor w r. 1524, natomiast wyd. 1 ukazało się tamże w r. 1522, pt. *Historia o szczęściu*. O egzemplarzu sandomierskim zob. F. Pułaski, *Nieznany druk polski z XVI w. wydany między 1524 a 1527*. „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1909.

¹⁵ Mowa o Józefie Gryczu.

¹⁶ Upoważnienie do odbioru pieniędzy.

¹⁷ Tytuł zbioru kazań (zob. przypis 5). Dosłownie: ‘Śpij bezpiecznie, bez troski’.

2

Włocławek, 27 IX 1936

Droga Pani Alodio!

Dzięki za wieści i miły list. Przyjadę na pierwszego, lecz będę tu musiał jeszcze wrócić. Materiału ogromna ilość. Seminarium dało dotychczas około 800 ink., lecz to nie wszystko, bo wciąż wyławiają mi z magazynu dalsze egzemplarze¹. Co prawda, materiał straszliwie jednostajny, spać przy nim można (*Dormi secure!*). Poloników więcej, choć także pospolite. Nic makulatury², aż dziw bierze.

Spodziewam się atoli ciekawszych rzeczy z bibl. Kapituły, jest tam około 400 ink. i wiele poloników³.

Jest tu ponadto biblioteka Reformatorów, w której wyłowilem 32 ink., m. in. św. Augustyna *Opuscula* krakowskie „Straubego”⁴.

Zmęczony jestem piekielnie. Bronchit trochę ustąpił. Przynajmniej chodzę bez gorączki.

Sprawą Mikulskiego nie przejmuję się już⁵. Z dawna mi było wiadoczne, że w Bibliotece nie wytrzyma. I choć mi żal, iż Dział go straci, to sędzę, że dla niego i dla nauki będzie lepiej, że się w tym naszym „domu wariatów” nie zmarnuje.

Piszę do niego, by machnął ręką na Łodyńskiego, podziękował i zabrał się do swej roboty naukowej.

Miłe pozdrowienia, i Józiowi też

KP.

¹ Według sprawozdań (ABN) Piekarski od 12 IX do 26 X 1936 zarejestrował w Bibl. Seminaryjnej 809 inkunabułów, w Bibl. Kapitulnej 293, w Bibl. Reformatów 35 — łącznie we Włocławku: 1176; wcześniejsze i późniejsze parodniowe dojazdy do Włocławka przyniosły w wyniku opis dalszych 154 egzemplarzy. Obecnie IP notują z tych trzech połączonych księgozbiorów 1012 egzemplarzy.

² Tzw. makulatura to druki używane przez introligatorów do usztywniania okładek książek w XVI w. zamiast tektury. W wyklejkach makulaturowych odnajduje się niekiedy zaginione lub bardzo rzadkie teksty.

³ Według wspomnianego wyżej sprawozdania Piekarski zarejestrował wówczas także druki XVI i XVII w. — łącznie 940:

	polonika XVI w.	obce XVI w.	obce XVII w.
Bibl. Seminaryjna	412	150	38
Bibl. Kapitulna	63	231	—
Bibl. Reformatów	46	—	—
łącznie	521	381	38

W lipcu tegoż roku ponadto poloników XVI w. — 177 woluminów.

W czasie okupacji sporządziłam kopie maszynowe rejestracji poloników XVI w. Bibl. Seminaryjnej; w zbiorze tym znajdowało się wiele niezmiernej rzadkości druków, w tym kilkanaście unikatów — większość z nich przepadła, jak wykazało skontrolum na podstawie spisów Piekarskiego dokonane po wojnie przez tamtejszego bibliotekarza, ks. Z. Tyburskiego.

⁴ Zob. list 1, przypis 4.

⁵ Tadeusz Mikulski (1909—1958), pracownik Działu Starych Druków w latach 1932—1936, przeniesiony na kierownika czytelnicy przez dyr. Mariana Łodyńskiego, od września 1936 objął stanowisko starszego asystenta przy katedrze prof. J. Krzyżanowskiego — przez jakiś czas wahał się, czy opuścić Dział Starych Druków; od r. 1946 wykładowca, a później profesor zwyczajny na Uniwersytecie we Wrocławiu. Zob. artykuł Cz. Hernasa w *Polskim słowniku biograficznym*.

Droga Pani Alodio!

Muszę się zatrzymać tu jeszcze tydzień, moc jeszcze XV i poloników XVI wychodzi na jaw. Poza tym były i trudności techniczne: transport biblioteki kapitulnej do Seminarium i z powrotem. W sumie spodziewam się około 1200 ink. W kapitulnej prawo kościelne i rzymskie doskonałe. Znalazł się też w Kapitulce duży i dawno przez X. Chodyńskiego skatalogowany zbiór 400 rękopisów o charakterze bibliotecznym, dużo tam średniowieczny. Rękopiśmiennych tekstów religijnych polskich z XV w. wcale dużo. W polonikach sensacyj nie ma.

Proszę o jakowe wieści, o ile — takowe są.

Zmęczenie mnie już mocno nęka. Dobrze, że to się na jakiś czas skończy. Kurz i pył w Kapitulnej był nieprawdopodobny. Można było się udusić.

Co rzekłszy, p. o. i Dział pozdrawiam

KP.

Nb. piszę również do Józia i Dembego¹.

¹ Stefan Demby (1862—1939), pierwszy dyrektor Bibl. Narodowej.

4

Włocławek, 23 X 1936

Droga Pani Alodio!

Niestety, nie mogę!¹ Stan faktyczny przedstawia się tak. Wczoraj „załatwiłem” *octava* poloników, dziś *quarta* ichże, na jutro zostają *folia* polskie: sto kilkadziesiąt (w czym *Pymandrów*² 36!!), no i „ogonki”. Najróżniejsze. Więc inkunabułów jeszcze około 50. Wciąż wyłażą z ką-tów.

Niedziela! Ależ cała niedziela jest na indeksy³. Do roboty jednak jest coś „we w tym” Włocławku.

Arsacius⁴ jest także tutaj.

Dziś „odkryłem” dwie śliczności. Pierwsza sensacyjna: *exlibris* Jana Łaskiego młodszego składający się z dwu drzeworytów — herbu Korab i — portretu Erazma z Rotterdamu!!⁵ — Druga to śliczna oprawa XIV wieku „cięta”, druga w Polsce!⁶

Tekstów staropolskich zatrząsienie. Dziś wyszła na jaw *Reguła Trzeciego Zakonu z przełomu XV/XVI*⁷.

Tedy wziąłem *Martyrologium Romanum* w tłumaczeniu Nikoviusa⁸ i odczytałem słów parę na dzień jutrzejszy o Alodii Męczennicze — i proszę nie „męczyć się” mą nieobecnością, która potrwa do wtorku.

Tymczasem łąpościsk i prośba, by goście nie wypili wszystkiego alkoholu, ale i mnie coś zostawili.

KP.

¹ Prosiłam Piekarskiego o powrót do Warszawy na niedzielę.

² Hannibal Rosselius. *Pymander Mercurii Trismegisti*. Liber I, VI, IX. Poszczególne tomy ukazywały się w latach 1584—1590 w Krakowie i w Poznaniu; widocznie nakłady były bardzo wysokie, gdyż do dziś przetrwało wiele egzemplarzy. Jak wynika z zachowanych spisów rejestracyjnych Piekarskiego, Bibl. Seminarium włocławskiego miała 32 egzemplarze różnych ksiąg *Pymandra*, wśród nich istny rarytas: Liber VII — *De libero arbitrio*. Jak głosi dopisek Piekarskiego, „*Asclepius* VII jest zupełnym, skądinąd nie znanym unikatem. Jest to druk nie ukończony, bez wytłoczonej k. tyt. i wstępu, obejmujący str. 1—224, sygn. A₁—Ee₄. Rzecz przerwana przez śmierć autora”. Od Liber VI tytuł zmienił się: z *Pymander* na *Asclepius*. Egzemplarz, niestety, zaginął w czasie wojny. Między *Pymandrami* znalazły się dwa woluminy cenniejsze, bo opatrzone własnoręczną dedykacją au-

tora, a mianowicie na egzemplarzu sygn. F. 1117, w następującym brzmieniu: „*Pr Jacobe ora pro me peccatore Fr Hannibal servus tuus*”.

³ Piekarski w „wolnych” chwilach sporządzał od razu różne indeksy do swych notat rejestracyjnych, a to: właścicieli książek i zapisów proveniencyjnych oraz opraw.

⁴ Arsadius Seehofer, autor dzieła: *Enarrationes evangeliorum dominicalium* (wyd. 1: Augsburg 1538). We Włocławku znajdowało się prawdopodobnie jakieś niemieckie wydanie. Do r. 1936 mylono tego Arsadiusa, którego nazwisko było u nas nie znane, z Orsacjuszem, czyli Grzegorzem Orszakim, którego *Postylla* wyszła w 1556 roku. Jak dowiódł S. Bodniak (*Grzegorz Orszak, pierwszy postyllograf polski*), współcześnie istniały dwie postylle, czerpiące z dwóch różnych źródeł. Druga to Eustachego Trepki *Wtora część postille przedtem z Arsacyuszowej wziętej [...] (1557)*. Nazwisko autora oryginału (Seehofer) ujawnił S. Kot (*Zagadka Orsacjusza*). Obydwa artykuły zamieścił periodyk „Reformacja w Polsce”, t. 7/8 (1935/36), stąd świeże zainteresowanie problemem.

⁵ Herb Korab Łaskich. Jan Łaski młodszy, znany reformator religijny (1499—1560), zakupił bibliotekę Erazma z Rotterdamu, pozostawiając mu jej użytkowanie do śmierci. W roku 1536 Andrzej Frycz Modrzewski, wysłany do Bazylei, przywiózł książki do kraju, napotykając po drodze duże trudności. Losy tego zbioru są właściwie nieznanne, próbował je odtworzyć na nowo L. Hajdukiewicz (*Im Bücherkreis des Erasmus von Rotterdam. Aus der Geschichte der Bibliophilen Beziehungen zwischen Polen und Basel im 16. Jahrhundert*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki — Vierteljahresschrift für Geschichte der Wissenschaft und Technik” 1960, Sonderhaft Nr 2). Autor odnalazł w Bibl. Jagiellońskiej jeden tom z podpisem Erazma (na *Etymologium Magnum*, 1494 — Inc. 2678), dodając tym sposobem siedemnaste dzieło do notowanych uprzednio szesnastu. Wytropił je w różnych kolekcjach i zestawił F. Husner (*Die Bibliothek des Erasmus*. W zbiorze: *Gedenkschrift zum 400. Todestage des Erasmus von Rotterdam*. Basel 1936). L. Hajdukiewicz w artykule *Biblioteka Stanisława Grzepskiego* („Przegląd Geodezyjny” 1967, nr 5) sądził, że inkunabuł krakowski stanowi jedyny ślad w Polsce „najwspanialszej kolekcji książkowej europejskiego Odrodzenia”. Trzeba stwierdzić, iż dzięki exlibrisowi egzemplarz włocławski (osiemnasty z kolei) byłby bardziej przekonującym dowodem na przywiezienie do Polski partii książek Erazma; nie ma bowiem całkowitej pewności, czy kolejny właściciel *Etymologium Magnum*, Stanisław Grzepski, dostał je od Łaskiego. Niestety, Piekarski nie podał tytułu — w pozostałych notatach z Włocławka nie znalazłam wskazanej proveniencji, nie wiadomo też, czy książka ocalała z pożogi wojennej.

⁶ Oprawy „cięte”, zdobione specjalną techniką nacinania lica skóry, należą do rzadkich i bardzo wysoko cenionych w świecie.

⁷ *Reguła Trzeciego Zakonu św. Franciszka*. Tekst z rękopisu włocławskiego ogłosił H. Łopaciński w r. 1893 (zob. *Nowy Korbut*, t. 1, s. 313). Piekarski nie mógł tego na razie sprawdzić.

⁸ Sz. Nicovius, *Martyrologium Romanum kościoła rzymskiego, to jest poczet, abo dziennik męczenników i innych wszelakich świętych [...]*. Kraków 1591.

Droga Pani Alodio!

Siedzę tu już drugi tydzień i dobiegam końca Biblioteki Seminaryjnej. Wziąłem cały XV i XVI wiek, gdyż księgozbiór niezbyt duży. Na

ogół nic nadzwyczajnego: ilościowo ani jakościowo. Oczywiście będzie trochę pozycji rzadkich — nawet polskich! chociaż tu był Walczyński¹.

Mam przed sobą jeszcze: Bernardyni Tarnów, Reformaci Zakliczyn, Redemptoryści Tuchów, Karmelici Biecz, Oratorianie Tarnów i Muzeum Diecezjalne Tarnów.

Nie wiem, jak temu dam rady. Na razie jest pogodnie i ciepło, więc pracować można.

Wcześniej jak w połowie przyszłego tygodnia nie przyjadę.

Gdyby się pojawił Mann², proszę zatrzymać go aż do mego powrotu.

I proszę o podjęcie moich poborów — i wysłanie mi telegraficznie 100 zł. (adres: X. Kanon. Stanisław Bulanda — Tarnów, plac Katedralny) — bo inaczej będę bez grosza i wstąpię do klasztoru braci mendykantów!...

Byłem w niedzielę na jubileuszu Jahody³, a przy pierwszym przejeździe przez Kraków Pani Mamusię widziałem [...].

Co rzekłszy, całuje się godnie tej czynności „łapki”, a Józia się ściska.

KP.

¹ Stanisław Walczyński, osławiony „zbieracz” starych druków — jego zbiory weszły do Bibl. Jagiellońskiej.

² Zygmunt Mann, 1908—1942 (syn Maurycego, profesora romanistyki na Uniwersytecie Warszawskim), od 1937 r. pracował jako wolontariusz w Dziale Starych Druków Bibl. Narodowej, od 1 I 1938 w „Korbutianum”. Zginął w Oświęcimiu. Zob. artykuł S. Herbst a w *Polskim słowniku biograficznym*.

³ Robert Jahoda, 1862—1947, znakomity introligator w Krakowie, znany z wielu artystycznych opraw; w 1937 r. zakład jego obchodził 50-lecie istnienia. Zob. artykuł G. Schmagera w *Słowniku pracowników książki*.

Tarnów, 3 X 1937

Droga Pani Alodio!

Za przesyłkę dziękuję. — Pozostanę tu dłużej, niż zamierzałem, tak iż będę w Warszawie około 11 X. — Ukończyłem rejestrację w Seminarium Duchownym i Muzeum Diecezjalnym. Inkunabułów 150, poloników prawie nic, obcy XVI wiek: dużo (nie obliczone)¹. — Ciekawe są resztki biblioteki Opactwa Tynieckiego. — Obecnie siedzę u Bernardynów. Zbiór interesujący. Rezultat będzie kontrolą rejestracji X. Kantaka². Ale roboty dużo. — Niestety, na objazd małych klasztornych zbiorów czasu już nie starczy.

Zdaje mi się, że wkrótce będę miał inwentaryzacji dosyć!

Pozdrowienia dla Działu.

Serdeczności dla Pani i Józia.

KP.

Kancjonałów³ nie ma!

Tylko marny wiersz „meteorologiczny”, a raczej rolniczy:

Idzi sieie ozijminę,
 Benedykt: owies iarzinę,
 Urbąn: konopie na roli,
 Kilijan zaś rzepę woli.
 Groch: święty Grzegorz zasiewa,
 Soczewice: Jakub miewa,
 Ambroży orze ugory,
 Jadwiga: ta rzepę w wory.
 Sykstus krogulca piastuie,
 Bartłomiej przepiórki szcuie.
 Jozef zaś chce do Poznania⁴
 Mimo Alodii biadania.

¹ Według sprawozdania za lipiec 1937 (ABN) Piekarski zarejestrował w Muzeum Miejskim 2 inkunabuły, w Muzeum Diecezjalnym 37, w Bibl. Seminaryjnej 115 — razem 154. W grudniu tegoż roku w tych samych instytucjach opisał poloników XVI w. egzemplarzy 130, druków obcych 624 (głównie z Bibl. Seminaryjnej) oraz XVII w. 7 — łącznie z Tarnowa wpłynęło do centralnych katalogów BN 915 opisów egzemplarzy.

² Ks. Kamil K a n t a k rejestrował inkunabuły w klasztorach franciszkanów i bernardynów, materiały te przekazał Piekarskiemu do centralnego katalogu.

³ Aluzja do moich prac nad XVI-wiecznymi kancjonałami, prowadzonych w okresie studiów uniwersyteckich.

⁴ Ostatnie 2 wersy dopisane w związku z projektem Józefa Grycza przeniesienia się do Poznania na stanowisko dyrektora Bibl. Uniwersyteckiej, po przejściu prof. Stefana Vrtela-Wierczyńskiego do Warszawy i objęciu dyrekcji Bibl. Narodowej 1 VII 1937.